

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Trwają ŚDM w naszym kraju, na wszelkie sposoby starajmy się jako rodacy, włączyć w to wspaniałe dzieło Kościoła, zainicjowane przez Św. Jana Pawła II.
2. Z racji jutrzejszego wspomnienia Św. Krzysztofa, patrona podróżnych, jak to słyszeliśmy w komunikacie Ks. bpa Jerzego Mazura, przy wyjściu z Kościoła do puszki możemy złożyć ofiarę na zakup środków transportu, pracującym na misjach. Za ofiarę składamy serdeczne Bóg zapłać!
3. W zakrystii przyjmujemy zapisy na Diecezjalną Pieszą Pielgrzymką na Jasną Górę 9 - 13. 08. 2016r, szczególnie zachęcamy młodzież.
4. W zakrystii również można składać podpisy pod ustawą zakazującą handlu w Niedzielę. Wyjdźmy naprzeciw tym, którzy muszą pracować w Niedzielę a chcieliby świętować tak jak my. Przy złożonych już do tej pory podpisach, daje się odczuć, jakby nie zależało nam na właściwym, dobrym przeżywaniu Niedzieli - Dnia świętego, a szczególnie na tych, którzy muszą pracować w niedzielę. Jako ludzie wierzący, rozsądzmy to jeszcze dobrze w naszym sumieniu.
5. Od 20 lipca gościmy w naszej parafii pielgrzymów z Hiszpanii na ŚDM, dzisiaj Msza św. z naszymi gośćmi o godz.11.00 przy Ratuszu. Serdecznie wszystkich zapraszamy do uczestnictwa.

### Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 11.00 i 18.00;  
Cementownia godz. 8.00; Sanktuarium Matki Bożej na Skalce godz. 17.00;  
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 18.00;  
\*\*\*

### Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45  
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 24.07.2016-31.07.2016

### 24 lipiec - Niedziela

7.00+ Tadeusz, Andrzej, Wanda i Agnieszka Chrzęszcz - od Marii i Włodzimierza Chrzęszcz

9.00+ Mieczysława i Jan Hac; + zm. z rodziny Haców i Molendów

11.00\* O zdr. i Bl. Boże, wszelkie łaski, opiekę Matki Bożej dla Bruno Rybińskiego w 1 r. ur.

\* O zdr. i Bl. Boże, wszelkie łaski, opiekę Matki Bożej dla Marii w 80 r. ur.

18.00+ Zenon Stanek 6 r. śm.

### 25 lipiec - Poniedziałek

7.00+ Włodzimierz Trawiński - od syna Janusza z rodziną

18.00+ Włodzimierz Trawiński - od sąsiadów z bl. 11 i 12

### 26 lipiec - Wtorek

7.00+ Zenobia Gajda - od rodziny Tarczyńskich i Stępień

18.00+ Włodzimierz Trawiński - od sąsiadów z bl. 11 i 12

### 27 lipiec - Środa

7.00+ Włodzimierz Trawiński - od Ireny Jurczak, Grzegorza i Iwony Głęb

18.00 \*Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

### 28 lipiec - Czwartek

7.00+ Zenobia Gajda - od Mariana Dyszy z rodziną

18.00+ Włodzimierz Trawiński - od Koła Różańcowego z Cementowni

### 29 lipiec - Piątek

7.00+ Jani i Helena Mierzejewscy

18.00 \*Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

### 30 lipiec - Sobota

7.00+ Kazimierz Janiec - od rodziny Piwowarczyk i pilarskich

15.00\* Ślub: Katarzyna Słowikowska i Robert Witoszkin

17.00\* Skalka

18.00+ Krzysztof Gawel 7 r. śm. - od żony z dziećmi

### 31 lipiec - Niedziela XVII Niedziela Zwykła

7.00+ Zdzisław 23 r. śm., Antonina i Piotr Kuźniak + Helena i Edward Ćmak

9.00+ Marianna Wyrodek 4 r. śm.

11.00 \* O zdr. i Bl. Boże, wszelkie łaski, opiekę Matki Bożej dla Karola w 1 r. ur.

18.00+ Antonina, Władysław, Stanisław i Aleksander Wnuk; + Bronisława i Antoni Stanek

### Do wspólnoty Kościoła został

#### włączony:

**Tomasz Napiórkowski**

Panie Boże, błogosław temu nowo ochrzczoneму dziecku jego rodzicom, rodzicom chrzestnym i miej ich w swojej opiece.

### ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

- 1) Paweł Zając, kawaler lat 35 zam. Ogrodzieniec i Monika Grabowska, panna lat 27 zam. Złozieniec
- 2) Mateusz Walnik, kawaler lat 30 zam. Ogrodzieniec i Joanna Nocoń, panna lat 29 zam. Ogrodzieniec
- 3) Jarosław Pogodziński, kawaler lat 32 zam. Ogrodzieniec i Anna Kwaśniewicz, panna lat 28 zam. Dąbrowa Górnicza
- 4) Mariusz Marszałik, kawaler lat 30 zam. Ogrodzieniec i Roksana Mędrecka, panna lat 22 zam. Fugasówka

### W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłych:

**Śp. Stanisław Cop**

**Śp. Janina Kwiatkowska**

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci, na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."

Nr 30/2016 (244)

XVII Niedziela Zwykła

24 Lipiec 2016



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33  
tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

### W TYM NUMERZE

- ♦ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ♦ Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka
- ♦ ŚDM
- ♦ Ogłoszenia
- ♦ Intencje

## KALENDARIUM

- \* 25 lipiec Św. Krzysztofa, patrona kierowców
- \* 25 lipiec Święto Św. Jakuba, Apostoła
- \* 26 lipiec Św. Joachima i Anny, rodziców NMP
- \* 29 lipiec Św. Marty

### Zamyślenia nad Słowem Bożym

#### Lk 11, 1-13 Chrystus uczy modlitwy

Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: „Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów”.

A On rzekł do nich: „Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo. Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień, i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie”.

Dalej mówił do nich: „Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: »Przyjacielu, użyj mi trzech chlebów, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać«. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: »Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie«. Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.

I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojciec, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”.

### "NIE MÓWCIE WIELE"

Piękna jest modlitwa Abrahama wstawiającego się za mieszkańcami Sodomy i Gomory. W oparciu o ten tekst można zrozumieć różnicę między modlitwą a pacierzem. Pacierz składa się z wielu tekstów pobożnych, które trzeba odrecytować. Modlitwa natomiast to poważna rozmowa z Bogiem na ściśle określony temat. Abraham właściwie powtarza sześć razy tę samą prośbę coraz odważniej, zmniejszając liczbę sprawiedliwych, których chciał szukać w zagrożonych miastach. Tu nie ma mowy o recytowaniu pacierzy, tu jest rzeczowa rozmowa z Bogiem. I tak winna wyglądać nasza modlitwa.

Uczniowie obserwowali Jezusa, gdy się modlił. Oni umieli recytować pacierze, śpiewać

psalmy i hymny, nie umieli się modlić. Proszą, by ich Jezus nauczył tej sztuki rozmowy z Ojcem. Jezus kładzie nacisk właśnie na zwięzłość, podaje tylko kilka wezwań i chce, by uczniowie - równie usilnie jak Abraham - prosili, kołatali, mając na uwadze jedną prośbę. W modlitwie jest mało słów, a wiele zaufania i usilności uzyskania tego, o co prosimy. Życie samo decyduje o treści modlitwy. Raz znajdujemy się w sytuacji, gdy od rana do wieczora, w domu i w kościele, na ulicy i w sklepie, w pracy i odpoczynku powtarzamy jedną prośbę: „Ojcze, bądź wola Twoja”. To jest modlitewne dostosowanie swej woli do woli Ojca. Powoli serce bije w rytm tej prośby, modlitwa staje się rytmem serca.

W innej sytuacji, gdy



człowieka gniecie poczucie winy, modlitwą staje się błaganie: „Ojcze, odpuść nam nasze winy”. Ta modlitwa powtarzana dzień po dniu prowadzi człowieka do krętek konfesjonału, do wyznania grzechów w sakramencie pokuty. Jeszcze w innej sytuacji, gdy człowiek znajduje się w bliskiej okazji do grzechu, rozmodlone serce zaczyna wołać: „Ojcze, zbaw nas od złego”, „Ojcze, nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie”. Taka

modlitwa wzywa do wysiłku, by z okazji do grzechu zerwać, by jeszcze ściślej współpracować z Bogiem. Autentyczna modlitwa zbliża do Boga, prowadzi do spotkania z Nim. Człowiek wówczas waży każde słowo i znacznie więcej słucha niż mówi. Tylko taka modlitwa kształtuje ludzkie serce, tylko taka jest twórcza.

Ks. Edward Staniek

## EUCHARYSTYCZNY SAVOIR-VIVRE KATOLIKA-POLAKA

Ks. Aleksander Radecki

CD.... Eucharystia w życiu chorych

*W Liście św. Jakuba znajdujemy następującą zachętę: Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana (Jk 5,14).*

Trzeba przyznać, że ta karta Nowego Testamentu sprawia współczesnym chrześcijanom dużo problemów i budzi wiele zastrzeżeń. Wezwanie kapłana do chorych w domach czy szpitalach jest niemal ostatnim pomysłem, jaki przyszedłby nam do głowy! W efekcie większość naszych seniorów, zdanych na opiekę otoczenia, i większość chorych w domach oraz wszelkich zakładach leczniczych odchodzi od nas bez pojednania z Bogiem i Kościołem, bez wiatyku, czyli Pokarmu na drogę!

*Było to w pierwszym roku mojej pracy kapłańskiej w roli proboszcza. Parafia liczyła ok. 1200 wiernych. Jakież więc zdziwienie wywołał we mnie fakt, iż na I piątek miesiąca nie zgłoszono ani jednego chorego, bym go odwiedził, niosąc Jezusa w Komunii św.! Czyżby tę akurat wieś omijały wszelkie choroby? Podzieliłem się z parafianami tą wątpliwością, ale dopiero podczas odwiedzin duszpasterskich (czyli po czterech miesiącach bezskutecznego przypominania o trosce o duchowe dobro chorych „uwięzionych” w domach) odnalazłem ponad dwadzieścia osób, którym proponowałem comiesięczne spotkania w ich mieszkaniach w wymiarze sakramentalnym.*

*Niestety, także i wtedy nie wszyscy chorzy, kalecy i sterani wiekiem parafianie wypowiedzieli swoje „tak, zapraszam Cię, Panie Jezus, do mojego domu, do mojego cierpienia, bo swój krzyż chcę nieść z Tobą”.*

*Wśród tych, którzy odmówili, był pewien starszy już człowiek, od lat dwudziestu spędzający swe dni na inwalidzkim wózku, nie opuszczając nigdy mieszkania.*

*- Ja jeszcze wyzdrowieję, ja jeszcze sam przyjdę do kościółka - mówił mi przy każdym spotkaniu.*

*Niestety. Nie przyszedł ani nie przyjechał. Pewnego wieczoru w kancelarii zgłosił się natomiast jego syn prosząc o katolicki pogrzeb.*

*- Dlaczego pan nie wezwał mnie przed śmiercią taty?*

*- spytałem nie bez żalu i zdziwienia.*

*- Proszę księdza proboszcza - nikt z nas się nie spodziewał, że tato tak szybko umrze! Tak dobrze się czuł!*

*- Ile ojciec miał lat? - spytałem na wszelki wypadek, choć w kartotece rok urodzenia mego parafianina wpisany był wyjątkowo wyraźnie.*

*- 86 - odpowiedział syn zmarłego.*

*- No tak, rzeczywiście: trudno się było spodziewać w tym wypadku tak nagłej śmierci. Wszak wszyscy w dniu urodzin życzymy sobie 100 lat; jemu zatem pozostało jeszcze 14!*

*A czy w szpitalach lepiej wygląda docieranie Jezusa do ludzi cierpiących?*

*Jako kapłan obsługiwałem jeden z mniejszych wtedy szpitali wrocławskich, liczący 150 łóżek. Mój rekord rozdanych Komunii św. (a chodziliśmy do tego szpitala 4 razy w tygodniu i, oczywiście, na każde wezwanie chorych) wynosił 35. A reszta? Czy ci odmawiający przyjęcia sakramentów świętych byli ludźmi niewierzącymi?*

*Ależ skądże znowu!*

*Oto ich odpowiedzi w jednej z sal męskich na propozycję skorzystania z możliwości przyjęcia Komunii św., sakramentu spowiedzi czy sakramentu chorych.*

*- Mnie dopiero przyjęli tutaj, ja się jeszcze nie orientuję, może kiedyś...?*

*- Właśnie dostałem zastrzyk i siedzenie mnie boli.*

*- Ja już jutro wychodzę, więc nie potrzeba.*

*- A ja się nie mam z czego spowiadać i 25 lat nie byłem do spowiedzi.*

*- Niech się ksiądz odsunie, bo mi ksiądz zasłania telewizor, a akurat leci „Dziennik Telewizyjny”, a ja muszę być „na bieżąco”.*

*Rodzina w tym czasie (jeśli w ogóle jest i o swoim chorującym krewniaku pamięta) zatapia sprawę z lekarzami, ukrywa prawdę, znosi południowe owoce, domowy rosolek i wmawia choremu: „Nie martw się, wszystko będzie dobrze!” Gdy zaś dochodzi do rozmowy na temat ewentualnego sprowadzenia choremu księdza, wpada w panikę, bo pacjent mógłby się wystraszyć, że umrze, gdy zobaczy księdza! Ba, zdarzyło mi się usłyszeć nawet taką propozycję: „Niech ksiądz przyjdzie ubrany tylko w stroju cywilnym, Pana Jezusa włoży sobie do kieszeni, a męża tak jakoś zagada, by się w ogóle nie zorientował, o co chodzi i w pewnym momencie niech mu ksiądz włoży ten oplutek do buzi”.*

O, my rzymscy katolicy...! Skądże nam ten strach, zwleknięcie i delikatność (!) wobec chorych i umierających ludzi? Po wiedzmy otwarcie: jest to sprawa żywej wiary - i to zarówno po stronie chorych, jak i po stronie jego otoczenia!

Dla jasności sprawy rozpatrzmy naszą postawę

\* Chorego (a tym bardziej umierającego) człowieka nie można potraktować tak samo, jak kogoś w pełni sił i w całej jasności jego myślenia. Strach, ból, samotność czy wreszcie działanie (otępiające) leków mogą sprawić, że nie jest on po prostu w stanie podejmować swobodnych i samodzielnych decyzji. Ma zatem prawo oczekiwać wsparcia i podpowiedzi ze strony swych najbliższych, mających jasne rozeznanie sytuacji.

\* Choremu należy się prawda podana i w odpowiedni sposób, i w odpowiednim czasie - także po to, by zdążył podjąć działania najistotniejsze dla swe go życia wiecznego i doczesnego. „Nie miej bliźniego swego za głupiego!” - oto swoiste XI przykazanie, które warto tutaj wszystkim przypomnieć. Przeciwnie ukrywanie przez cały czas faktycznego stanu zdrowia przed chorym nie jest możliwe!

A nawet gdyby taka informacja miała u niego rzeczywiście wywołać wstrząs, to czymże to jest dla ludzi wierzących wobec perspektywy czekającej nas wszystkich wieczności i sądu? *Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? (Mt 16,26).*

\* Na otoczeniu chorego spoczywa odpowiedzialność za jego przygotowanie na śmierć i troska o rozwój życia duchowego podczas choroby. Nie jest w stanie zrobić tego ani personel medyczny, ani ksiądz kapłan w szpitalu, ani duszpasterze miejscowi!

To właśnie najbliżsi mają w swych rękach swoisty klucz do duszy cierpiącego; oni znajdują najwłaściwszy sposób dotarcia do jego wnętrza i odpowiednio przygotowują go na spotkanie z Panem.

Kiedy wzywać kapłana do chorego? Nie zaprasza się księdza do zmarłego człowieka, gdyż sakramentu chorych udziela się tylko żywym i przede wszystkim w następujących przypadkach:

- Życzenie chorego.

- Niebezpieczeństwo śmierci (agonia, wypadek, nagle pogorszenie się stanu zdrowia).

- Perspektywa poważnej operacji.

- Zwyczajną okazją są regularne odwiedziny osób przebywających w szpitalach, przewlekle chorych w domach (zakładach opieki), osób niepełnosprawnych i ludzi starszych oraz tych, którzy przez dłuższy czas nie mogą korzystać z życia re-ligijnego w kościele czy kaplicy parafialnej (choćby nawet tylko okresowo, np. w zimie).

Co powinien wiedzieć ksiądz przed przyjściem do chorego?

- Jaki jest stan jego zdrowia (psychiczny, fizyczny).

- Czy będzie on mógł przyjąć Komunię św., czy chory jest przytomny.

- Ważne jest dla posługi kapłana, czy sam zainte-resowany prosił o udzielenie sakramentów świętych i jest na to spotkanie przygotowany duchowo, czy jest to inicjatywa otoczenia i chory będzie zaskoczony widokiem księdza.

- Tych informacji powinni udzielić kapłanowi członkowie rodziny odwiedzanej osoby.

Jak należy przygotować pokój chorego na udzielenie mu sakramentów świętych?

- Jeśli warunki na to pozwalają, powinien być przygotowany stół, na nim płonące świece, krzyż, woda święcona, kropidło.

- Gdy ma być udzielany sakrament chorych, na stole powinna być wata (ewentualnie kawałek chleba czy trochę soli). Służą one księdzu do wytarcia palców po namaszczeniu olejem chorych; po wyjściu księdza, z szacunku dla rzeczy poświęconych, należałoby tę wata, chleb czy sól spalić.

- Dobrze jest przygotować także szklankę z wodą (ewentualnie łyżkę) z myślą o chorym, któremu łatwiej byłoby spożyć hostię, popijając zwykłą wodą.

- Warto też chorym przypomnieć, że obowiązuje ich post 15-minutowy (w razie niebezpieczeństwa śmierci post nie musi być zachowany), a przyjmowanie leków czy picie wody takiego postu nie łamią.

- Gdy chory ma słaby słuch, należy zapewnić warunki dla swobodnej spowiedzi św.

Na co chciałby liczyć ksiądz, idący z posługą do chorego?

- Na dokładny adres.

- W razie potrzeby i możliwości - na podwiezienie samochodem.

- Na towarzyszenie mu w drodze (w modlitewnym milczeniu) do chorego w nocy (dla bezpieczeństwa) i odprowadzenie na plebanie (jeśli to tylko jest możliwe).

- Na oczekiwanie ze świecą przy drzwiach domu (mieszkania).

- Na udział otoczenia w sprawowaniu sakramentów św. (z pokoju wychodzi się jedynie na czas spowiedzi św. chorego).

Jak należy się zachować, widząc kapłana niosącego Najświętszy Sakrament?

- W miarę możliwości ukłęknąć, przystanąć, skłonić głowę; mężczyźni powinni zdjąć nakrycie głowy.

- Podjąć modlitwę w intencji chorego, do którego ksiądz podąża (podobnie chrześcijanin winien się modlić, słysząc sygnał przejeżdżającej opodal karetki pogotowia).

Zauważmy jeszcze, że obecnie nasi cierpiący siostry i bracia dzięki Radiu Maryja, Telewizji Trwam i innym katolickim rozgłośniom mogą nie tylko uczestniczyć w transmitowanej codziennie Mszy św., ale wręcz systematycznie modlić się i pogłębiać swoją duchowość. Otoczenie może także zatroszczyć się o to, by Eucharystia sprawowana była w domu chorego, o ile przez długi czas nie ma możliwości dowiezienia go do kościoła czy nawet szpitalnej kaplicy.

Wielką szansę stanowi w ostatnich latach możliwość częstszego przynoszenia Komunii św. do domów osób chorych przez świeckich nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii - oczywiście po uprzednim zgłoszeniu takiej prośby w parafii. Warto także korzystać z możliwości udzielania sakramentu chorych w parafiach, np. z okazji rekolekcji; dotyczy to wszystkich cierpiących, nie tylko obłożnie chorych.

Poruszony temat ukazuje, jak wielką odpowiedzialność ponosi otoczenie chorych za ich los. Dla prawdziwego chrześcijanina jest to niewątpliwie wielki egzamin wiary i kultury serca, który warto zdać celująco - wobec Pana Boga, wobec ludzi i wobec własnego sumienia. CDN...

## Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016r 25 - 31 Lipca

